

Sygn. akt III SZP 3/06

UCHWAŁA

Dnia 13 lipca 2006 r.
Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska–Marzec

SSN Józef Iwulski

Protokolant Dorota Białek

w sprawie z odwołania Towarzystwa Finansowo–Inwestycyjnego Spółki z o.o.
w Warszawie w upadłości
przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
o ochronę konkurencji,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 13 lipca 2006 r.,
zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w War-
szawie
z dnia 15 lutego 2006 r., sygn. akt VI ACa 548/05,

Czy stosowanie przez przedsiębiorcę wzorca umowy zawierającego postano-
wienie umowne o treści tożsamej z treścią postanowień uznanych za niedozwolone
wyrokiem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydanym w stosunku do in-
nego przedsiębiorcy i wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.,
może być uznane za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów określo-
ną w art. 23a ust. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsu-
mentów (tekst jednolity: Dz.U. z 2003 r. Nr 86, poz. 804 ze zm.)

podjął uchwałę:

stosowanie postanowień wzorców umów o treści tożsamej z treścią postanowień uznanych za niedozwolone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie — Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c., może być uznane w stosunku do innego przedsiębiorcy za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów (art. 23a ust. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 68, poz. 804 ze zm.).

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20 lutego 2003 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej jako Prezes UOKiK), po przeprowadzeniu z urzędu postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, uznał wykorzystywanie przez Towarzystwo Finansowo–Inwestycyjne Sp. z o.o. w Warszawie szeregu postanowień umownych za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów w rozumieniu art. 23a ust. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, polegającą na stosowaniu postanowień wzorców umownych, które zostały wpisane do rejestru postanowień umownych uznanych za niedozwolone i nakazał zaniechania jej stosowania. W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż stosowane przez TFI Sp. z o.o. wzorce umowne zawierają postanowienia, które literalnie różnią się od postanowień wpisanych do rejestru, jednak są tożsame w treści. Zdaniem Prezesa UOKiK niedozwolonym postanowieniem umownym jest każde, które dotyczy takiego samego zachowania, jak zawarte w postanowieniu wpisanym do rejestru. Niedozwolone są postanowienia umów, które mieszczą się w hipotezie klauzuli wpisanej do rejestru, nawet jeżeli różnią się treścią, ale wywołują ten sam skutek.

Odwołanie od decyzji Prezesa UOKiK wniosło TFI Sp. z o.o. Wyrokiem z 28 stycznia 2004 r. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej jako SOKiK) zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że nie stwierdził stosowania przez powoda praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów i zasądził od Prezesa UOKiK zwrot kosztów postępowania. SOKiK uznał, iż abstrakcyjna kontrola postanowień wzorców umów dotyczy wszystkich wzorców o tej samej treści. Oznacza to, że praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumenta dopuszcza się jedynie ten przedsiębiorca, który mimo prawomocnego wyroku stosuje w dalszym ciągu w umowach z konsumentami postanowienia uznane za niedozwolone. SOKiK nie podzielił poglądu, zgodnie z którym wzorce umów zawierające klauzule uznane przez sąd za niedozwolone można w drodze analogii, porównania, zbliżenia treści tych postanowień uznać w drodze decyzji administracyjnej za niedozwolone. Nie można bowiem wykluczyć, że analogiczne, a nawet identyczne postanowienia do zarejestrowanych jako niedozwolone nie będą w konkretnej sprawie uznane przez sąd jako niedozwolone w kontekście całej umowy.

Prezes UOKiK wniósł kasację od przedmiotowego wyroku. Postanowieniem z dnia 18 listopada 2004 r. Sąd Najwyższy przekazał kasację do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie jako apelację. Rozpoznając apelację Prezesa UOKiK Sąd Apelacyjny uznał, iż konieczne jest rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy zagadnienia prawnego.

W uzasadnieniu pytania Sąd Apelacyjny wskazał, iż zgodnie z art. 23a ust. 2 u.o.k.k. za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów uważa się w szczególności stosowanie postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umownych uznanych za niedozwolone, o których mowa w art. 479⁴⁵ k.p.c. Interpretacja zarówno tego przepisu, jak i przepisów art. 479⁴⁵ k.p.c. budzi w piśmiennictwie, jak i orzecznictwie poważne wątpliwości. W dokonanej analizie poglądów doktryny i orzecznictwa Sąd Apelacyjny wyodrębnił trzy grupy poglądów dotyczących interpretacji art. 23a ust. 2 u.o.k.k.

Według pierwszej z nich uznanie klauzuli za abuzywną i wpis do rejestru działa *erga omnes* w stosunku do stron wpisanych w rubryce 4 oraz do pozostałych, o których mowa w art. 479³⁸ k.p.c., ale nie stanowi *res iudicata* w odniesieniu do wszystkich innych klauzul o podobnym lub zbliżonym brzmieniu występujących w innych wzorcach umownych, które nie były przedmiotem oceny SOKiK. Niedozwolone postanowienia umowne wpisane do rejestru prowadzonego zgodnie z art. 479⁴⁵ k.p.c. nie mogą być traktowane jako całkowicie zakazane, lecz jedynie jako podejrzane — tzw. klauzule szare, które w konkretnych okolicznościach faktycznych mogą mieć abuzywny charakter. Zwolennicy tego podglądu argumentują, iż ocena, czy wzorzec umowny może być uznany za niedozwolony, powinna być pozostawiona wyłącznie SOKiK. W tym ujęciu jedynie dalsze stosowanie przez przedsiębiorcę postanowień wzorców umownych wpisanych do rejestru stanowi niedozwoloną praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. Sąd Apelacyjny wskazał, iż w art. 23b ustawy wprowadzono zapis zakazujący stosowania ustawy do spraw o uznanie postanowień wzorca umownego za niedozwolone. Zastosowanie art. 23a u.o.k.k. do spraw o uznanie wzorca umownego za niedozwolone doprowadziłoby bowiem do zaniechania orzekania przez SOKiK, gdyż wpisów w rejestrze będzie tak dużo, że Prezes UOKiK mógłby według swojego uznania uznać za niedozwoloną każdą klauzulę przewidzianą we wzorcach umownych, jeśli tylko jej treść była zbliżona do zapisów w rejestrze. Natomiast treść każdego wzorca umownego jest inna i nawet klauzule podobnie brzmiące mogą zostać przez sąd odmiennie ocenione przy uwzględnieniu treści całej umowy, gdyż aby uznać klauzulę umowną za niedozwoloną, sąd obowiązany jest uwzględnić treść innych postanowień umownych zawartych we wzorcu. Klauzule umowne są bowiem niedozwolone ze względu na to, że w określonym układzie praw i obowiązków, jakie wynikają dla stron w świetle postanowień danego wzorca umownego, kształtują sytuację konsumenta na jego niekorzyść w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Sąd Apelacyjny powołał się na stanowisko wiodących przedsta-

wicieli doktryny, zdaniem których jeżeli w późniejszym postępowaniu w innej sprawie zakwestionowano klauzulę o zbliżonym brzmieniu, lecz nie identyczną, brak podstaw do dopatrywania się *res iudicata*, należy wówczas prowadzić postępowanie i orzec o ewentualnym zakazie zbliżonej treściowo klauzuli.

Zwolennicy drugiego poglądu zakładają, że rozszerzona prawomocność wpisu klauzuli do rejestru dotyczy tylko posługiwania się klauzulami o identycznym brzmieniu. W świetle tego stanowiska, stosowanie klauzul identycznych z klauzulami wpisanymi do rejestru przez innego przedsiębiorcę stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. Natomiast stosowanie przez tego samego lub innego przedsiębiorcę klauzul, których brzmienie jest jedynie zbliżone do brzmienia klauzuli wpisanej do rejestru, nie stanowi takiej praktyki.

Trzeci pogląd zakłada, iż wpis klauzuli do rejestru wywołuje skutek wobec osób trzecich bez ograniczenia kategorii tych podmiotów. Rejestr klauzul jest rejestrem klauzul czarnych, bezwzględnie zakazanych. Każdy przedsiębiorca, który stosuje taką klauzulę, dopuszcza się zatem działania bezprawnego, które godzi w zbiorowe interesy konsumentów. Nie ma znaczenia literalne brzmienie klauzuli, lecz jej treść ustalona w drodze wykładni.

Sąd Apelacyjny wskazał również, iż przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne różni się od zagadnienia prawnego rozstrzygniętego przez Sąd Najwyższych w uchwale z dnia 19 grudnia 2003 r., sygn akt III CZP 95/03 (OSNC 2005, nr 2, poz. 25).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Przedłożone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie zagadnienie prawne dotyczy relacji między instytucją niedozwolonych postanowień wzorca umowy wpisanych do rejestru w trybie art. 479³⁶⁻⁴⁵ k.p.c. a instytucją praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumenta, o których mowa w art. 23a u.o.k.k. Problem ten dotyczy jednej z podstawowych zasad prawa prywatnego, jaką jest swoboda zawierania umów. Wskazane w uzasadnieniu postanowienia wątpliwości Sądu Apelacyjnego w Warszawie wynikają z wprowadzenia do klasycznego prawa cywilnego nowych instytucji, które wyznaczają granice swobody zawierania umów i zniekształcają typową dla stosunków cywilnoprawnych równowagę między stronami. Są także rezultatem kumulacji różnych modeli ochrony konsumentów, poprzez dopuszczenie ścigania tych samych zachowań godzących w interesy konsumentów za pomocą środków o charakterze cywilnym, administracyjnym i karnym. Wzajemne relacje między tymi środkami nie zostały zaś unormowane przez ustawodawcę. Dlatego rozstrzygnięcie powyższego zagadnienia prawnego wymaga wyjaśnienia istoty i celów obu instytucji.

2. Jednakże wstępną kwestią, która wymaga rozważenia przez Sąd Najwyższy, jest ustalenie, czy zagadnienie prawne ma charakter wspólnotowy. Dotyczy bowiem interpretacji przepisów prawa polskiego, które zostały przyjęte w celu wprowadze-

nia do polskiego porządku prawnego postanowień dyrektyw Wspólnoty Europejskiej. Artykuł 23a u.o.k.k. został uchwalony w celu implementacji postanowień dyrektywy 98/27/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 19 maja 1998 r. o nakazach zaprzestania szkodliwych praktyk w celu ochrony interesów konsumentów (Dz.Urz. UE 1999 L 166 z późn. zm., wydanie specjalne polskie Dz.Urz. UE sp. 15–4–43, dalej jako dyrektywa 98/27), natomiast przepisy art. 479^{36–45} k.p.c. w celu wykonania postanowień dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE 1993 L 95, wydanie specjalne polskie Dz.U.UE–sp.15–2–288, dalej jako dyrektywa 93/13).

3. Rozstrzygnięcie tej kwestii ma istotne znaczenie dla udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne. Od dnia 1 maja 2004 r. polski porządek prawny składa się bowiem z podsystemu prawa wspólnotowego i podsystemu prawa polskiego. Prawo wspólnotowe stanowi część krajowego porządku prawnego, i jako takie musi być brane pod uwagę przez sądy przy stosowaniu prawa polskiego w każdej sprawie o charakterze wspólnotowym. Wymiar sprawiedliwości RP od daty akcesji należy bowiem do wspólnotowego systemu wymiaru sprawiedliwości. W konsekwencji każdy sąd w Polsce jest jednocześnie sądem wspólnotowym w znaczeniu funkcjonalnym, jako sąd rozpoznający sprawy z elementem wspólnotowym. Ponadto, sąd krajowy dokonujący wykładni prawa krajowego powinien z urzędu uwzględniać odpowiednie przepisy prawa wspólnotowego dotyczące rozpoznawanej przez sąd sprawy (sprawa C–240/98 do C–244/98, *Océano Grupo Editorial S.A. v. Rocio Murciano Quintero, Salvat Editores SA v. Jose M. Sanchez Alcon Prades, Jose Luis Copano Badillo, Mohammed Beroane, Emilio Vinas Feliu*, Zb.Orz. 2000 r., s. I–4941, pkt 31 i 32). Jeżeli zatem sprawa, w której Sąd Apelacyjny w Warszawie skierował do Sądu Najwyższego pytanie prawne w trybie art. 390 k.p.c., ma charakter wspólnotowy, wówczas może okazać się konieczne dokonanie oceny zgodności wskazanych wyżej przepisów prawa polskiego z powołanymi wyżej normami prawa wspólnotowego oraz/lub dokonanie prowsólnotowej wykładni tych przepisów prawa polskiego albo przedstawienie pytania prawnego do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS) w trybie art. 234 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (TWE).

4. Zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi przejęcia prawa wspólnotowego przez nowe państwo członkowskie, prawo wspólnotowe obowiązuje w stosunku do nowego państwa członkowskiego od momentu akcesji, jeżeli przepisy szczególne traktatu akcesyjnego nie przewidują odmiennych rozwiązań. W konsekwencji prawo wspólnotowe nie ma zastosowania — co do zasady — do stanów faktycznych ukształtowanych przed datą akcesji (wyrok ETS z 10 stycznia 2006 r. w sprawie C–302/04 *Ynos*). Na tej podstawie odmówiono uznania za towar wspólnotowy towaru wytworzonego na terytorium NRD, który opuścił terytorium NRD przed datą zjednoczenia z RFN (C–223/95, *Moksel* [1997] ECR I–2379); osoba, która znalazła się na terytorium Wielkiej Brytanii z naruszeniem przepisów imigracyjnych, nie mogła powoływać się na prawo pobytu wynikające z Układu Europejskiego, który wszedł

w życie w terminie późniejszym (C–63/99, Gloszczuk [2001] ECR I–6369); pracownik przedsiębiorstwa, które upadło przed datą akcesji, nie mógł powołać się na ochronę wynikającą z prawa wspólnotowego (C–321/97, Andersson [1999] ECR I–3551); umowa nieważnie zawarta przed akcesją ze względu na dyskryminujący przepis krajowy może ulec konwalidacji po przystąpieniu, tylko jeżeli w świetle właściwych przepisów krajowych stwarzała jakieś skutki prawne w dniu akcesji (C–464/98, Stefan [2001] ECR I–173). Prawo wspólnotowe może być natomiast stosowane do zdarzeń zaistniałych po dacie akcesji lub skutków zdarzeń, które miały miejsce przed datą akcesji, ale ujawniły się dopiero po tej dacie (wyrok NSA z dnia 8 lutego 2006 r., sygn. akt II GSK 54/05). Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało w toku rozpoznawania sprawy z odwołania od decyzji Prezesa UOKiK z dnia 20 lutego 2003 r. Decyzja Prezesa UOKiK została zatem wydana w okresie poprzedzającym akcesję, co oznacza, iż niniejsza sprawa nie ma charakteru sprawy wspólnotowej i ETS nie jest właściwy do udzielenia odpowiedzi na ewentualne pytanie prawne w trybie art. 234 TWE.

5. Nie zwalnia to jednak Sądu Najwyższego z obowiązku uwzględniania przy udzielaniu odpowiedzi na pytanie prawne skierowane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie kontekstu wspólnotowego przedstawionego zagadnienia. Mając na względzie fakt, iż przepisy powołane w pytaniu prawnym zostały wprowadzone w celu dostosowania prawa polskiego do prawa wspólnotowego, ich wykładnia musi być dokonywana z uwzględnieniem treści i celów dyrektywy 98/27 oraz dyrektywy 93/13. Uwzględnienie przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy przepisów i zasad prawa Wspólnoty Europejskiej znajduje oparcie w podzielanym przez Sąd Najwyższy w obecnym składzie i wyrażonym już we wcześniejszych orzeczeniach poglądzie, że przepisy prawa polskiego, w tym ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, powinny być interpretowane z uwzględnieniem prawodawstwa wspólnotowego, choćby stan faktyczny sprawy dotyczył zdarzeń sprzed przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 stycznia 2003 r., III RN 239/01 i III RN 240/01, OSNP 2004, nr 3, poz. 42; z dnia 17 lutego 2004 r., I PK 386/03, OSNP 2005, nr 16; z dnia 12 sierpnia 2004 r., III PK 38/04, OSNP 2005, nr 4, poz. 55). Jest to zbieżne ze stanowiskiem Naczelnego Sądu Administracyjnego, który w orzeczeniach wydanych po 1 maja 2004 r. wielokrotnie powoływał się na treść przepisów dyrektyw Wspólnoty Europejskiej oraz orzecznictwo ETS (zob. m.in. wyroki NSA z 8 czerwca 2005 r., sygn. akt II GSK 74/05, LEX nr 167142; z 29 czerwca 2005 r., sygn. akt II GSK 92/05, niepubl. oraz z 15 lutego 2006 r., sygn. akt II GSK 388/05, niepubl.).

6. Podstawę tego stanowiska w niniejszej sprawie stanowi, wynikający z Układu Europejskiego ustanawiającego stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską, z jednej strony, a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi, z drugiej strony, sporządzonego w Brukseli dnia 16 grudnia 1991 r. (Dz.U. z 1994 r. Nr 11 poz. 38 ze zm.), obowiązek Polski dostosowania prawa wewnętrznego w dzie-

dzinie ochrony konsumentów do poziomu ochrony podobnego do istniejącego we Wspólnocie w ramach ogólnego obowiązku zbliżania istniejącego i przyszłego ustawodawstwa Polski do ustawodawstwa istniejącego we Wspólnocie (art. 68 i 69 Układu Europejskiego). Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela wyrażone w dotychczasowym orzecznictwie i doktrynie stanowisko, zgodnie z którym obowiązek prowspólnotowej wykładni przepisów prawa polskiego, stosowanego do stanów faktycznych opartych na zdarzeniach zaszłych przed dniem akcesji, nie może prowadzić do wykładni *contra legem* w stosunku do obowiązujących w tym czasie przepisów polskich lub niestosowania tych przepisów, nawet gdyby były one niezgodne z treścią i celami aktów wspólnotowych (wyrok NSA z dnia 15 października 2004 r., sygn. akt FSK 617/04, Monitor Podatkowy 2005, nr 1, poz. 44).

7. Zdaniem Sądu Najwyższego wykładnia przepisów prawa polskiego, które implementują przepisy dyrektyw, powinna być zatem zgodna z prawem wspólnotowym niezależnie od tego, czy dotyczy to stanów faktycznych powstałych przed datą akcesji. Różna jest jedynie podstawa prawna tego obowiązku. W odniesieniu do stanów faktycznych sprzed daty akcesji, obowiązek prowspólnotowej interpretacji przepisów ma charakter prawnomiędzynarodowy i wynika z Układu Europejskiego. Natomiast w przypadku spraw dotyczących stanów faktycznych z okresu po dacie akcesji, obowiązek prowspólnotowej wykładni ma charakter wspólnotowy i znajduje uzasadnienie w art. 10 TWE oraz orzecznictwie ETS. W sprawach tych sądy polskie działają jako sądy wspólnotowe. Stwierdzenie to nie zmienia jednak opartego na treści art. 68 Układu Europejskiego zasadniczego nakazu wykładni prowspólnotowej w odniesieniu do przepisów stosowanych do wskazanych wyżej stanów faktycznych, wskazując jedynie granice tej wykładni. W rozpoznawanej sprawie treść odnosnych przepisów prawa polskiego nie jest jednoznaczna, na co wskazują przytoczone w uzasadnieniu pytania prawne orzecznictwo SOKiK, poglądy doktryny, a także orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Z tego powodu wykładnia art. 23a u.o.k.k. uwzględniająca cel i treść norm wspólnotowych jest w pełni dopuszczalna (wyrok SN z dnia 19 sierpnia 2004 r., I PK 489/03, OSNP 2005, nr 6, poz. 78). Obowiązek odwoływania się do prawa wspólnotowego i wynikających z niego standardów jest tym bardziej aktualny w sprawach, w których Sąd Najwyższy udziela odpowiedzi na pytania prawne sądów II instancji po 1 maja 2004 r. Mając na względzie okoliczność, iż odpowiedź Sądu Najwyższego udzielona na pytanie prawne przedłożone w trybie art. 390 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w wielu innych sprawach i w zasadniczy sposób wpływa na kształtowanie się orzecznictwa sądów niższej instancji, za wysoce niepożądane należy uznać udzielanie odpowiedzi, które — tam gdzie jest to możliwe z uwagi na szeroki margines swobody przy dokonywaniu wykładni przepisów obowiązującego prawa — nie uwzględniałyby kontekstu wspólnotowego sprawy i w konsekwencji znajdowałyby zastosowanie tylko do spraw, w których stan faktyczny ukształtował się przed datą akcesji.

8. Przechodząc do istoty zagadnienia prawnego przedłożonego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie należy podkreślić, iż praktyką naruszającą zbiorowe interesy konsumentów jest godzące w nie bezprawne działanie przedsiębiorcy (art. 23a ust. 1 u.o.k.k.). Praktykami naruszającymi zbiorowe interesy konsumenta są zatem takie zachowania przedsiębiorców, które spełniają łącznie dwa warunki. Po pierwsze, są bezprawne w tym znaczeniu, że są sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa. Muszą być zatem wymierzone w uprawnienia, jakie konsumentom przyznają obowiązujące przepisy prawa. Po drugie, naruszają interes konsumentów. Interesem, który podlega ochronie na podstawie art. 23a u.o.k.k., jest interes prawny, rozumiany jako określone potrzeby konsumenta uznane przez ustawodawcę za godne ochrony. Natomiast interesem chronionym nie jest interes ekonomiczny konsumentów, który podlega ochronie przewidzianej przez przepisy prawa antymonopolowego, w szczególności art. 5–11 u.o.k.k., zapewniające istnienie mechanizmu konkurencji na rynku.

9. Postanowienie art. 23a ust. 1 u.o.k.k. uzupełnia art. 23a ust. 2 u.o.k.k., zgodnie z którym za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów uważa się w szczególności stosowanie postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, naruszanie obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji, nieuczciwą lub wprowadzającą w błąd reklamę i inne czyny nieuczciwej konkurencji godzące w zbiorowe interesy konsumentów. Jak słusznie wskazuje doktryna, oprócz praktyk wskazanych bezpośrednio przez ustawodawcę w art. 23a ust. 1 u.o.k.k., za praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów należy uznać działania naruszające przepisy tych ustaw, które implementują dyrektywy europejskie do porządku polskiego (ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim, Dz.U. z 2001 r. Nr 100, poz. 1081; ustawa z dnia 13 lipca 2000 r. o ochronie nabywców prawa korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku oraz o zmianie ustaw Kodeks cywilny, Kodeks wykroczeń i ustawy o księgach wieczystych i hipotece, Dz.U. z 2000 r. Nr 74, poz. 855; ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, zawierająca przepisy regulujące problematykę umów zawieranych na odległość i poza lokalem przedsiębiorstwa, Dz.U. z 2000 r. Nr 22, poz. 271). Sąd Najwyższy przychyła się również do poglądu wyrażonego w doktrynie, zgodnie z którym za praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów można uznać zachowania naruszające przepisy innych ustaw, które nakładają na przedsiębiorcę określone obowiązki względem konsumenta. Zdaniem Sądu Najwyższego zachowania takie spełniają bowiem wskazane powyżej przesłanki zastosowania art. 23a ust. 1 u.o.k.k. Stanowią bowiem jednocześnie zachowania bezprawne i skutkują zniesieniem, ograniczeniem lub zniekształceniem praw konsumentów, wpływając tym samym na chronioną przez przepis obowiązującego prawa sferę ich interesów.

10. Artykuł 23a ust. 2 u.o.k.k. precyzuje klauzulę generalną poprzez egemplifikację najczęściej występujących form zjawiskowych praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, które można określić mianem nazwanych praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Przepis ten pełni podobną rolę wobec art. 23a ust. 1 u.o.k.k., jak art. 3 ust. 2 u.z.n.k. pełni w stosunku do art. 3 ust. 1 u.z.n.k.

11. Przepis art. 23a ust. 2 u.o.k.k. *explicite* uznaje za jedną z praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów stosowanie postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone. Wykładnia gramatyczna art. 23a ust. 2 u.o.k.k. w zw. z art. 23a ust. 1 u.o.k.k. jednoznacznie wskazuje, iż jedną z praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumenta jest stosowanie przez przedsiębiorcę postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone. Treść art. 23a ust. 2 u.o.k.k. przesądza zatem — przynajmniej w części — odpowiedź na pytanie prawne sformułowane w niniejszej sprawie. Interpretacja językowa tego przepisu nie rozstrzyga jednak wszystkich wątpliwości Sądu Apelacyjnego, które zostały wskazane w uzasadnieniu zagadnienia prawnego. Nie daje bowiem odpowiedzi na pytanie, w jakich okolicznościach stosowanie postanowień wzorców umownych uznanych za niedozwolone stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumenta. Odnosząc się do stanu faktycznego niniejszej sprawy oraz uzasadnienia przedłożonego zagadnienia prawnego można bowiem wyodrębnić następujące stany faktyczne, do których art. 23a u.o.k.k. może mieć zastosowanie. Po pierwsze, przedsiębiorca będący stroną postępowania zakończonego wpisaniem określonego postanowienia wzorca umownego do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c., w dalszym ciągu stosuje te postanowienia. Po drugie, identycznie sformułowane, jak postanowienia wzorca umownego wpisane do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c., stosuje inny przedsiębiorca, który nie był stroną postępowania zakończonego wpisaniem. Po trzecie, przedsiębiorca będący stroną postępowania zakończonego wpisaniem postanowienia wzorca umownego do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c., zaprzestaje — dostosowując się do prawomocnego wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów — stosowania w zawieranych przez siebie z konsumentami umowach klauzul wpisanych do rejestru niedozwolonych postanowień umownych, ale rozpoczyna stosowanie klauzul, które nie będąc treściowo identyczne z postanowieniami wzorca wpisanymi do rejestru wywołują ten sam skutek. Po czwarte, inny przedsiębiorca stosuje klauzule, które nie będąc treściowo identyczne z postanowieniami wzorca wpisanymi do rejestru wywołują ten sam skutek.

12. Rozstrzygnięcie dopuszczalności zastosowania art. 23a ust. 2 u.o.k.k. do wskazanych powyżej wariantów stanów faktycznych wymaga rozstrzygnięcia stwierdzonych w orzecznictwie rozbieżności dotyczących charakteru kontroli abstrakcyjnej wzorców umownych oraz skutków wpisu klauzuli do rejestru.

13. Postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone — będące postępowaniem szczególnym w ramach postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych — zostało wprowadzone do kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. Nr 22, poz. 271). Celem instytucji kontroli wzorców umownych jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania mechanizmu podejmowania decyzji przez słabszą stronę umowy (uczestnika obrotu). Cel ten realizowany jest poprzez konkretną i abstrakcyjną kontrolę wzorców umownych. Kontrola incydentalna wzorców polega na kontroli treści umowy zaczerpniętej z wzorca. Kontrola abstrakcyjna polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorec dotyczy (uchwała z dnia 19 grudnia 2003 r., III CZP 95/03, OSN 2005, nr 2, poz. 25; wyrok SOKiK z 19 czerwca 2002 r., XVII Amc 34/01, Dz.Urz. UOKiK 2002, nr 3–4, poz. 174). Ocenie podlega treść przepisu wzorca, a nie sposób jego wykorzystania, czy jego powszechność w analogicznych wzorcach umowy firm konkurencyjnych. Ocena znaczenia postanowień wzorca umowy następuje w oderwaniu od warunków ekonomicznych i gospodarczych działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę. Nieistotne są również kwestie sposobu organizacji lub specyfiki działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę, którego wzorec podlega kontroli w tym trybie (wyrok SOKiK z 19 czerwca 2002 r., XVII Amc 34/01, Dz.Urz. UOKiK 2002, nr 3–4, poz. 174). Ochrona zbiorowych interesów konsumentów przed negatywnymi skutkami stosowania w obrocie gospodarczym wzorców umownych nie byłaby bowiem możliwa bez przeprowadzania abstrakcyjnej kontroli wzorców oraz bez umożliwienia osobom, które nie brały udziału w procesie (konsumentom i przedsiębiorcom), dokonania oceny, jakie wzorce umowne nie są dozwolone. W razie uwzględnienia powództwa sąd gospodarczy, kierując się przepisami art. 384–385⁴ k.c., orzeka, że konkretne, zaskarżone postanowienia wzorca umowy są niedozwolone i zakazuje ich stosowania (art. 479⁴² § 1 k.p.c.). Zgodnie z art. 479⁴³ k.p.c., wyrok ma — od chwili wpisania do odpowiedniego rejestru (art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.) — skutek także wobec osób trzecich (uchwała SN z dnia 19 grudnia 2003 r., III CZP 95/03, OSN 2005, nr 2, poz. 25).

14. Kwestia skutków wpisu klauzuli do rejestru nie została jednoznacznie rozstrzygnięta przez ustawodawcę. Uwzględniając *ratio legis* ustawy oraz kierując się potrzebą zapewnienia skuteczności przepisów implementujących dyrektywę 93/13 i dyrektywę 98/27, Sąd Najwyższy akceptuje stanowisko doktryny, zgodnie z którym wpis postanowienia wzorca do rejestru skutkuje tym, że zakazane jest posługiwanie się wpisaną klauzulą we wszystkich wzorcach umów, pod rygorem sankcji z art. 58 k.c. Potwierdza to dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak również treść przykładowego katalogu niedozwolonych postanowień umownych, który został sformułowany w oderwaniu od rodzaju umowy lub gałęzi gospodarki, w któ-

rej umowa została zawarta. Za takim rozwiązaniem, obok argumentów językowo-systemowych, przemawiają także względy celowościowe i funkcjonalne, których uwzględnianie w sprawach takich jak niniejsza jest powszechnie akceptowane (zob. m.in. uchwała SN z dnia 19 grudnia 2003 r., III CZP 95/03, OSN 2005, nr 2, poz. 25). Przyjęcie powyższego rozwiązania pozwala uniknąć sytuacji, w której konieczne jest prowadzenie kilku postępowań, z których każde musiałoby kończyć się identycznym rozstrzygnięciem merytorycznym. Stanowisko to znajduje również oparcie w charakterze postępowania w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, którego celem podstawowym jest usunięcie postanowień wzorca uznanych za niedozwolone z obrotu ze skutkiem nie tylko dla stron procesu, lecz także wobec osób trzecich (*erga omnes*) (uchwała z dnia 19 grudnia 2003 r., III CZP 95/03, OSN 2005, nr 2, poz. 25). Przedmiotem kontroli nie jest bowiem kwestia ustalenia treści umowy w drodze wykładni, ale wyjaśnienie, czy konkretne postanowienie wzorca umownego stanowi niedozwoloną klauzulę umowną i z tej przyczyny nie wiąże nie tylko stron postępowania, ale nieograniczonego kręgu konsumentów. Chodzi tu o kontrolę abstrakcyjną, skuteczną *erga omnes*, nie zaś o ograniczoną w skutkach do stron wykładnię konkretnej umowy (wyrok SN z dnia 6 października 2004 r., sygn. akt I CK 162/04, Monitor Prawniczy 2004, nr 21, poz. 966).

15. Zdaniem Sądu Najwyższego nie ulega wątpliwości, iż — w świetle sformułowania art. 23a ust. 2 u.o.k.k. — praktyką naruszającą zbiorowe interesy konsumentów jest dalsze stosowanie klauzuli, której treść jest identyczna, do klauzuli, która została wpisana do rejestru, przez przedsiębiorcę, który nie stosuje się do wydanego w jego sprawie orzeczenia SOKiK (wyrok SOKiK z dnia 7 lutego 2005 r., XVII Ama 96/03, niepubl.; wyrok z dnia 28 stycznia 2004 r., XVII Ama 36/03, niepubl.).

16. Sąd Najwyższy uznaje również, iż praktyką naruszającą zbiorowe interesy konsumenta w rozumieniu art. 23a u.o.k.k. jest stosowanie identycznej klauzuli jak klauzula wpisana do rejestru niedozwolonych postanowień umownych, przez innego przedsiębiorcę, który nie był stroną lub uczestnikiem postępowania zakończonych wpisaniem danej klauzuli do rejestru. Przemawia za tym wykładnia gramatyczna art. 23a ust. 1 u.o.k.k. Przepis ten nie rozróżnia między stosowaniem klauzuli przez przedsiębiorcę, który brał udział w postępowaniu zakończonym wpisaniem klauzuli do rejestru, a innymi przedsiębiorcami. Artykuł 23a ust. 2 u.o.k.k. posługuje się bowiem sformułowaniem „stosowanie klauzuli wpisanej do rejestru”, a nie „dalsze stosowanie klauzuli wpisanej do rejestru”. Odwołania się w treści art. 23a ust. 2 u.o.k.k. do rejestru nie można traktować jako podmiotowego zawężenia pojęcia zakazanej praktyki, lecz jako informację wyjaśniającą, o jaki rejestr chodzi (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 2005 r., sygn. akt. VI ACa 760/05, Dz.Urz. UOKiK 2006, nr 1, poz. 19). Nie można podzielić poglądu, w świetle którego stosowanie klauzuli umownej wpisanej do rejestru klauzul niedozwolonych na podstawie wyroku zapadłego przeciwko innemu podmiotowi nie jest zakazane innym podmio-

tom, ponieważ ich zachowaniu nie można przypisać przymiotu bezprawności (wyrok SOKiK z dnia 22 sierpnia 2005 r., XVII Ama 21/05, Dz.Urz. UOKiK 2005, nr 3, poz. 45; wyrok SOKiK z dnia 7 lutego 2005 r., XVII Ama 96/03, niepubl.; wyrok z dnia 28 stycznia 2004 r., XVII Ama 36/03, niepubl.). Należy również odrzucić argumentację, zgodnie z którą przepis art. 479⁴³ k.p.c. nie zawiera wyraźnie sformułowanego obowiązku zaniechania stosowania klauzul wpisanych do rejestru, a skoro wszelkie ograniczenia praw muszą mieć charakter wyraźny, to nie mogą one w tym wypadku wynikać z rozszerzającej wykładni tego przepisu. Jest to bowiem nie do pogodzenia z ideą abstrakcyjnej kontroli wzorców umownych, która oderwana jest od postanowień konkretnej umowy. Celem tej kontroli i celem prowadzenia rejestru jest wyeliminowanie niedozwolonych postanowień z obrotu. Dlatego kontrola postanowień, prowadząca do wpisu do rejestru, ma charakter abstrakcyjny. Nie można zatem przyjąć wąskiego rozumienia zakresu rozszerzonej prawomocności wyroku stanowiącego podstawę wpisu do rejestru, zgodnie z którym na wpis mogliby się powołać tylko ci konsumenci, którzy zawarli umowę z przedsiębiorcą, który był stroną postępowania zakończonego wpisem do rejestru (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 2005 r., sygn. akt. VI ACa 760/05, Dz.Urz. UOKiK 2006, nr 1, poz. 19). Za przyjęciem takiego punktu widzenia przemawia także treść przepisów art. 479³⁸⁻⁴³ k.p.c. Powództwa o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone nie musi wytaczać strona zawartej już umowy, może to zrobić podmiot niezwiązany postanowieniami żadnej umowy. Z drugiej zaś strony nawet zaniechanie stosowania kwestionowanego wzorca umowy nie wyklucza w sposób bezwzględny wytoczenia powództwa lub kontynuowania postępowania. Te dwie zasady oznaczają, że kontrola klauzul umownych odbywa się także w oderwaniu od tego, czy obie strony są związane kwestionowaną umową. Nie ma też podstaw do tego, by zawarty w art. 479⁴³ k.p.c. termin „osoby trzecie” ograniczać do pojęcia „inni konsumenci” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 2005 r., sygn. akt. VI ACa 760/05, Dz.Urz. UOKiK 2006, nr 1, poz. 19). Przedstawione powyżej zastrzeżenia SOKiK w przedmiocie interpretacji art. 23a ust. 2 u.o.k.k. przyjętej w niniejszej uchwale nie uwzględniają także potrzeby i obowiązku zapewnienia skuteczności przepisom prawa krajowego wprowadzonym w celu implementacji dyrektywy 98/27 oraz dyrektywy 93/13, co wiąże się z koniecznością przełamania utartych sposobów wykładni prawa, pochodzących sprzed okresu, w którym zasady prokonsumenckie i wspólnotowe weszły do polskiego porządku prawnego. Akceptacja odmiennego stanowiska oznaczałaby, iż art. 23a u.o.k.k. zostałby pozbawiony skuteczności i byłby praktycznie przepisem martwym. Znajdowałyby bowiem zastosowanie tylko w odniesieniu do tych przedsiębiorców, którzy nie stosują się do wyroku SOKiK, w sytuacji gdy wyrok ten jest skuteczny *erga omnes* i inni konsumenci związani umowami zawartymi z tym przedsiębiorcą mogą się skutecznie uchylać od skutków prawnych klauzuli uznanej za niedozwoloną. Taka interpretacja zdaniem Sądu

Najwyższego podważałyby sens wprowadzenia instytucji praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumenta. Jej akceptacja wywarłaby negatywne skutki także w odniesieniu do innych praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumenta. Stosując przedstawioną powyżej argumentację SOKiK oraz części doktryny należałoby przyjąć, iż praktyką naruszającą zbiorowe interesy konsumenta nie jest stosowanie przez przedsiębiorcę reklamy wprowadzającej w błąd, a tylko niezastosowanie przez przedsiębiorcę do wyroku sądu zakazującego takiej reklamy. To samo dotyczyłoby obowiązku udostępnienia konsumentom rzetelnej i pełnej informacji. Brak takiej informacji lub udostępniania konsumentom informacji nierzetelnej musiałby być stwierdzony wyrokiem sądu wydanym w sprawie z zakresu nieuczciwej konkurencji lub z odwołania od decyzji właściwego organu administracji, a dopiero następnie Prezes UOKiK mógłby podjąć interwencję w interesie publicznym i nakazać zaniechania praktyki. Za odrzuceniem powyższego stanowiska SOKiK i części doktryny przemawia również troska o zapewnienie równych warunków konkurencji na rynku. Akceptacja stanowiska, zgodnie z którym wyrok SOKiK uznający klauzulę za niedozwoloną miałby zastosowanie tylko w stosunku do przedsiębiorcy, w sprawie którego wyrok taki został wydany, oznaczałaby, iż inni przedsiębiorcy działający w tej samej branży, stosujący identyczny wzorzec lub klauzulę, nie musieliby się obawiać żadnych sankcji z tego tytułu do momentu wydania wyroku w ich sprawie. Mogliby więc bez przeszkód działać na szkodę interesów konsumentów, zyskując dzięki takiemu bezprawnemu zachowaniu przewagę nad konkurentami działającymi w sposób nienaruszający interesów konsumentów. Dlatego należy w pełni zaakceptować stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zgodnie z którym prowadzenie przez Prezesa Urzędu jawnego rejestru klauzul niedozwolonych musi mieć głębszy sens, wykraczający poza działalność podmiotu, przeciwko któremu toczyło się postępowanie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone oraz poza czysto dydaktyczny walor, uświadamiający konsumentom, jakiego rodzaju postanowienia umowne mają charakter niedozwolony. W przeciwnym razie wystarczające byłoby kontrolowanie wzorców umów w sposób incydentalny, bez potrzeby prowadzenia rejestru (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 2005 r., sygn. akt VI ACA 760/05, Dz.Urz. UOKiK 2006, nr 1, poz. 19). Z powyższego wynika, iż jeżeli SOKiK uzna określoną klauzulę za niedozwoloną i zostanie ona wpisana do rejestru, każdy z przedsiębiorców, który zastosuje tę klauzulę w swoim wzorcu umownym, dopuszcza się praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów.

17. Sąd Najwyższy uznaje również, iż jeżeli SOKiK uzna określoną klauzulę za niedozwoloną w wyniku przeprowadzonej kontroli abstrakcyjnej i zostanie ona wpisana do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c., praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów w rozumieniu art. 23a ust. 2 u.o.k.k. dopuszcza się każdy z przedsiębiorców, który wprowadza do stosowanych klauzul zmiany o charakterze kosmetycznym, polegające na przykład na przestawieniu szyku wyrazów lub

zmianie użytych wyrazów, jeżeli zmiany te nie prowadzą do zmiany istoty klauzuli. Można co prawda argumentować, iż przeciwko temu stanowisku przemawia treść art. 23a u.o.k.k. („stosowanie postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone”), z której zdaje się wynika, iż przepis ten nie daje Prezesowi UOKiK prawa do wydawania decyzji uznających stosowanie postanowienia wzorca umownego, które nie zostało wpisane do rejestru, za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumenta. Jednakże *ratio legis* art. 23a u.o.k.k. pozwala przyjąć inną, szerszą interpretację tego przepisu. Wprowadzając instytucję nieuczciwych klauzul umownych oraz szczególne postępowanie odrębne w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, ustawodawca kierował się względami ochrony interesu konsumentów oraz bezpieczeństwa i należytego poziomu etycznego obrotu gospodarczego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., sygn. akt I CK 297/05, niepubl.). Natomiast wprowadzając instytucję praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów ustawodawca krajowy, wzorem ustawodawcy wspólnotowego, zamierzał zwiększyć skuteczność zakazu stosowania klauzul umownych, które zostały wpisane do rejestru nieuczciwych postanowień umownych. Istotnym mankamentem unormowań dyrektywy 93/13 oraz wydanych w celu jej implementacji przepisów był bowiem brak możliwości szybkiego reagowania na przypadki naruszeń praw konsumentów za pomocą orzeczenia sądowego lub decyzji administracyjnej nakazującej zaniechanie działań godzących w interesy konsumentów (uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawy — Kodeks postępowania cywilnego z dnia 8 kwietnia 2002 r., druk nr 366).

18. Ma to istotne znaczenie dla właściwej interpretacji art. 23a u.o.k.k., która nie może być dokonywana bez uwzględnienia *ratio legis* tego przepisu, korygującego ogólne zasady prawa materialnego i prawa procesowego z uwagi na ochronę szczególnych, wyjątkowo doniosłych wartości. Odwoływanie się przy wykładni przepisów u.o.k.k. do celów ustawy jest powszechnie akceptowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (uchwała SN z dnia 17 lutego 2004 r., sygn. akt III CZP 115/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 77; wyrok SN z dnia 3 lutego 2006 r., sygn. akt I CK 297/05, niepubl.). Sąd Najwyższy jest świadomy występujących obecnie praktyk, w których w miejsce klauzul wpisanych do rejestru powstają nowe, których skutki są takie same, ale które mają zmodyfikowaną nieznacznie treść. Praktykę taką należy uznać za naganną i sprzeczną z celami instytucji abstrakcyjnej kontroli wzorców umownych. Sąd Najwyższy uznaje, iż wprowadzenie instytucji praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów miało zapobiegać temu zjawisku. Dlatego odwołując się do argumentów o charakterze celowościowym oraz kierując się potrzebą zapewnienia skuteczności art. 23a u.o.k.k., należy zaakceptować pogląd, iż praktyka naruszająca zbiorowe interesy konsumenta z art. 23a u.o.k.k. obejmuje również przypadki wprowadzania jedynie zmian kosmetycznych polegających na przestawieniu szyku wyrazów lub zastąpie-

niu jednych wyrazów innymi, jeżeli tylko wykładnia postanowienia pozwoli stwierdzić, że jego treść mieści się w hipotezie zakazanej klauzuli. Stosowanie klauzuli o zbliżonej treści do klauzuli wpisanej do rejestru, która wywołuje takie same skutki, godzi przecież tak samo w interesy konsumentów, jak stosowanie klauzuli identycznej co wpisana do rejestru. Akceptacja odmiennego poglądu zachęcałaby do obchodzenia art. 385¹ k.c. oraz art. 479⁴⁵ k.p.c. i prowadziła do podważenia skuteczności całego systemu. Prezes UOKiK byłby bowiem obowiązany do wytaczania kolejnych powództw w sprawach, w których postanowienia wzorców różnią się nieznacznie sposobem sformułowania lub do ciągłego wytaczania powództw przeciwko temu samemu przedsiębiorcy. Skutkowałaby wpisywaniem do rejestru kolejnych, bardzo podobnie sformułowanych klauzul, utrudniając korzystanie z rejestru i zmniejszając jego jasność i przejrzystość.

19. Przyjęta powyżej rozszerzająca wykładnia art. 23a u.o.k.k. znajduje również uzasadnienie w dyrektywach 93/13 oraz 98/27, a także orzecznictwie ETS dotyczącym zasady efektywności. Dyrektywa 93/13 wymaga, by sądy lub organ administracyjne państw członkowskich zostały wyposażone w „odpowiednie i skuteczne środki, dzięki którym stosowanie niedozwolonych klauzul w umowach konsumencjskich zostanie wyeliminowane” (art. 7 dyrektywy 93/13). Dyrektywa 98/27 została uchwalona, ponieważ uznano, iż obowiązujące ówczesne mechanizmy zapewnienia zgodności zachowań przedsiębiorców z wymogami wynikającymi z dyrektyw konsumenckich nie pozwalają na szybkie zaprzestanie praktyk szkodliwych dla zbiorowych interesów konsumentów (akapit 2 preambuły dyrektywy 98/27). Natomiast zasada efektywności polega na osiągnięciu celów prawa wspólnotowego poprzez zapewnienie właściwego wykonania obowiązków wynikających z przepisów systemu prawnego Wspólnoty. Wymaga, by przepisy prawa krajowego były interpretowane w taki sposób, by zapewnić skuteczną ochronę uprawnieniom, jakie prawo wspólnotowe przyznaje jednostkom. Adresatami obowiązków wynikających z zasady efektywności prawa wspólnotowego są przede wszystkim sądy krajowe, które jako organy niezależne i podlegające tylko przepisom prawa, w tym prawa wspólnotowego, stoją na straży zapewnienia efektywnej ochrony prawom i interesom jednostek (C-213/99, *Factortame* [1990] ECR I-243). Z zasady efektywności wynika obowiązek, niezależny od treści przepisów wspólnotowego prawa pierwotnego lub wtórnego, by prawo krajowe zawierało przepisy zapewniające skuteczne, odstraszczone sankcje za naruszenie uprawnień wynikających z prawa wspólnotowego (14/83, *Von Colson i Kamann p. Land Nordrhein-Westfalen* [1984] ECR 1891). ETS orzekł, że aczkolwiek przepisy dyrektywy nie wymagały wprost wprowadzenia do prawa krajowego żadnej szczególnej postaci sankcji, zapewnienie skuteczności postanowieniom dyrektywy wymagało, by sankcje te gwarantowały właściwą i skuteczną ochronę. Na tej podstawie przyjęto, że sankcje z tytułu złamania zakazu dyskryminacji ze względu na płeć w procesie rekrutacyjnym muszą być skuteczne i odstraszczone od przyszłych naruszeń. Dlatego nie powinny ograniczać się do wynagrodzenia szkody

w postaci zwrotu wydatków związanych z ubieganiem się o posadę, poniesionych przez osobę, w stosunku do której dopuszczono się dyskryminacji (14/83, Von Colson i Kamann p. Land Nordrhein–Westfalen [1984] ECR 1891, pkt 28). Z powyższego wynika, iż zdarzają się sytuacje, w których do zapewnienia skuteczności prawa wspólnotowemu nie wystarczy implementacja dyrektywy poprzez wydanie odpowiednich przepisów, które pod względem treściowym lub kompetencyjnym realizują cel dyrektywy. Osiągnięcie celu dyrektywy może bowiem wymagać istnienia w systemie prawnym państwa członkowskiego odpowiednich sankcji. W sprawie Colson i Kamann niedostatek sankcji miał być uzupełniony przez odpowiednią interpretację prawa niemieckiego przez sąd. Obecnie przyjmuje się, iż jeżeli dyrektywa nie przewiduje szczególnych kar za naruszenie wynikających z niej uprawnień lub odsyła w tym zakresie do prawa krajowego, art. 10 TWE wymaga, by państwa członkowskie podjęły wszelkie środki do zapewnienia stosowania i efektywności prawa wspólnotowego (C–382/92, Komisja p. Wielkiej Brytanii [1994] ECR I–2435). Gdy akt prawa wspólnotowego nie przewiduje sankcji za naruszenie wynikających z niego praw, nie wystarczy odpowiednie zastosowanie przepisów prawa krajowego w celu uzupełniania luki. ETS wymaga, by prawo krajowe przewidywało wprost kary, które są efektywne, proporcjonalne i zniechęcać do naruszania praw podmiotowych. Brak takich sankcji stanowi naruszenie prawa wspólnotowego. Odnosząc powyższe reguły do stanu prawnego niniejszej sprawy należy uznać, iż uzasadniają one wskazaną powyżej wykładnię art. 23a u.o.k.k., wymagając wręcz odejścia — przynajmniej w sprawach z zakresu prawa konsumenckiego — od zasady *in dubio pro libertatem*. Treść art. 7 dyrektywy 93/13 w zestawieniu z celami oraz art. 1 ust. 1 i 2 dyrektywy 98/27 realizuje sformułowany w orzecznictwie ETS obowiązek zapewnienia skutecznych sankcji, w tym sankcji o charakterze administracyjnym, za działania naruszające prawa konsumentów. Determinuje to wykładnię przepisów prawa krajowego, na pierwszy plan wysuwając potrzebę zapewnienia skuteczności przepisom chroniącym konsumentów. Zdaniem Sądu Najwyższego możliwość uznania zachowania przedsiębiorcy polegającego na stosowaniu postanowień wzorców umownych, które nie mając identycznego brzmienia z treścią postanowień wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c., za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów z art. 23a ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w sposób istotny zwiększa skuteczność obu instytucji (tj. niedozwolonych postanowień umownych oraz praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumenta), zniechęcając przedsiębiorców do obchodzenia wpisów dokonanych w rejestrze niedozwolonych postanowień, przyczynia się do podniesienia poziomu ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi w sposób odpowiadający wymogom wynikającym z art. 76 Konstytucji RP oraz art. 2 i 3 t) TWE.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne jak w sentencji uchwały.